

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Piątek, 5 kwietnia 2013 r., godz.: 10:33

Nowomowa Draghiego i obawy o dane z USA namieszały na rynkach

Wczorajszy przekaz szefa Europejskiego Banku Centralnego nie był zbyt jasny, co sprawiło, że dość szybko narosło wokół niego wiele „rynkowych” interpretacji. Zwłaszcza, że byliśmy świadkami wprawdzie spadku wspólnej waluty na rynkach, a później jej wyraźnego wzrostu. Wy tłumaczenia nie szukamy tylko w konferencji ECB – mieliśmy słabe dane nt. cotygodniowego bezrobocia w USA, a także kolejne wystąpienia członków FED, które wprowadziły na rynek pewne wątpliwości, co do tego, czy rzeczywiście należy nadal liczyć na sygnały ograniczenia programu QE3 w drugim półroczu b.r.

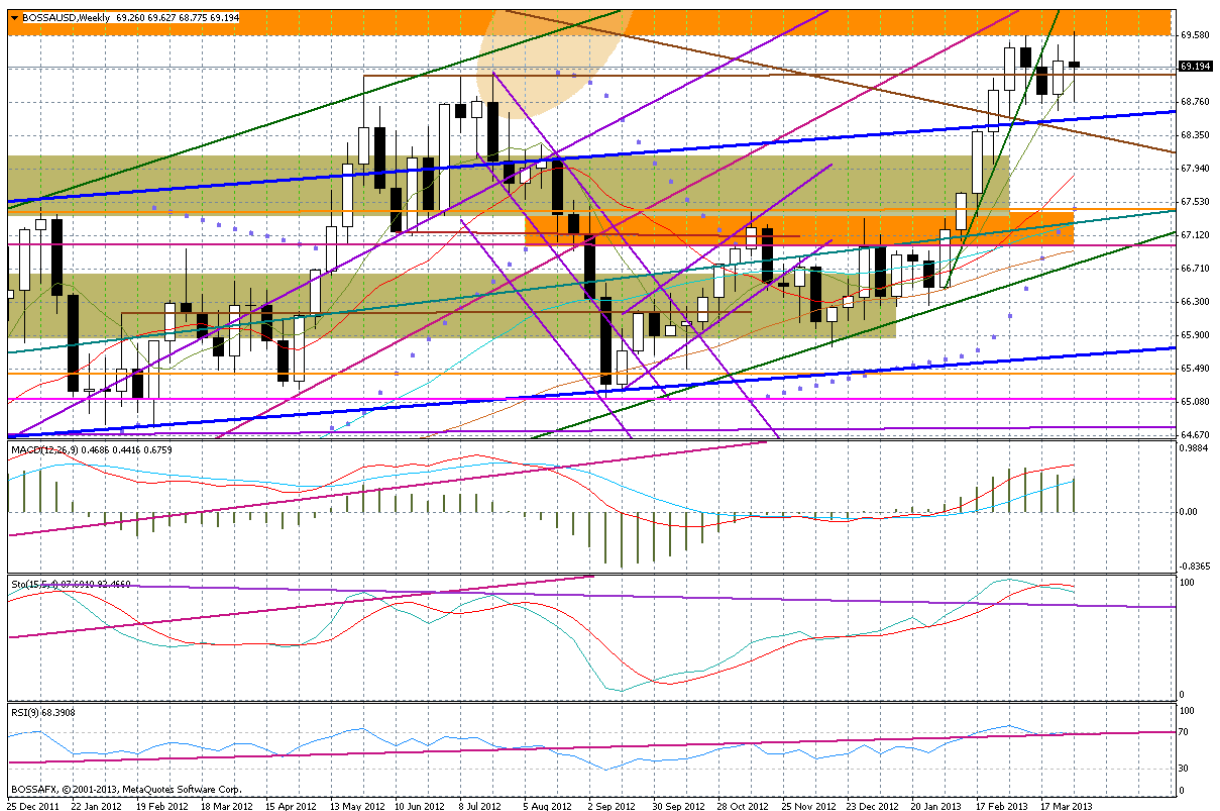
Co tak naprawdę powiedział wczoraj Mario Draghi? Powtórzył, że gospodarka ma szansę na odbicie w II półroczu, ale bardziej zaakcentował możliwe zagrożenia dla tego scenariusza. Zaznaczył, że ECB dyskutował o możliwym cięciu stóp procentowych, ale uznano, iż nie jest to dobre rozwiązanie. W przeciwieństwie do sytuacji sprzed miesiąca, szef ECB nie upierał się już tak wyraźnie, że dalsze poluzowanie polityki monetarnej nie jest możliwe. Reakcja rynku była natychmiastowa. Notowania wspólnej waluty poszły w dół (w przypadku EUR/USD ustanowiliśmy dołek na 1,2744, a więc poniżej minimów z zeszłego tygodnia na 1,2750. Jednak później sytuacja zaczęła się szybko odwracać. Inwestorzy uznali, iż Draghi tak naprawdę nie dał żadnego sygnału, a wyrażenie przez niego gotowości do rozważenia innych działań (choć nie wymienił których, rozważając tylko efekty dotychczasowych „niestandardowych” posunięć) mogło sprawić wrażenie, że ECB nadal kontroluje sytuację i nie zawaha się działać. Przypomnę, że wcześniej po rynku krążyły plotki nt. LTRO 3, czy też programu SME, którego celem miałyby być usprawnienie akcji kredytowej dla średnich firm. Tyle, że tak naprawdę pozostaliśmy w sferze domysłów i pozostaje tylko śledzić kolejne dane makroekonomiczne ze strefy euro, a także sytuację polityczno-budżetową na peryferiach. Trudno uznać, że słowa szefa ECB, iż Dijsselbloem nie miał racji mówiąc, iż przypadek Cypru może być wzorcem dla innych, przełożyły się na wyraźniejsze odbicie euro w kolejnych kilkudziesięciu minutach.

Spójrzmy, zatem na nieco szerszy kontekst. Wczoraj rynek otrzymał dane nt. cotygodniowego bezrobocia w USA. Wzrost do 385 tys., to najgorszy wynik od kilkunastu tygodni, co w połączeniu ze słabszym odczytem ADP w środę, czy też indeksami ISM (w tym subindeksami zatrudnienia), mogło wzbudzić uzasadnione obawy przed dzisiejszym, marcowym odczytem Departamentu Pracy USA o godz. 14:30. Oczekiwania nie są wyśrubowane - mediana Reutersa wskazuje na 200 tys. etatów w sektorze pozarolniczym wobec 236 tys. w lutym, oraz 209 tys. dla sektora prywatnego, względem 246 tys. w lutym. Jednocześnie liczona inną metodologią stopa bezrobocia powinna pozostać na poziomie 7,7 proc. Co dzisiaj zobaczymy? To zawsze zagadka, chociaż istnieje ryzyko, iż dane będą ciut poniżej szacunków rynku (170-180 tys. dla etatów pozarolniczych - NFP). Co to może oznaczać dla rynku? Jesteśmy już po fali wyraźnego osłabienia dolara wczoraj wieczorem – ta druga faza to już właśnie obawy o dane z USA, a nie kontekst ECB, co widoczne było po innych parach powiązanych z EUR (poza EUR/USD). Tym samym nieco słabszy odczyt może stworzyć pretekst do kolejnej fali osłabienia dolara, ale nie na długo. Kanał spadkowy w którym pozostajemy od jakiegoś czasu ma swoje górne ograniczenie w rejonie 1,2960. Od 1,2955 do 1,2975 rozciąga się też dodatkowa strefa, która została zaznaczona na wykresie pomarańczowym prostokątem. Reasumując – piątkowy handel może być odwróceniem czwartkowego, co oznacza możliwość testu wspomnianych okolic z góry (ale to nie pewnik!), a później zejście poniżej 1,2880-1,2900, co potwierdzałoby powrót do zniżek. Niemniej słabsze dane z USA będą miały swoje odbicie w szerszej perspektywie. Rynek może zacząć ograniczać oczekiwania na zmianę skali programu QE3 przez FED w drugiej połowie roku, zwłaszcza, że sami członkowie FED zdają się bardziej w tej kwestii bardziej „teoretyzować”, co zwykle dobrze nie wróży... To

może być wstępem do konsolidacji, bądź niewielkiej korekty dolara w najbliższych tygodniach. Choć to tylko na razie hipoteza (wykres tygodniowy BOSSA USD), bo jak wiemy dolar może zyskiwać chociażby za sprawą kolejnych turbulencji w strefie euro, czy też wydarzeń wokół Korei Północnej (gdyby doszło do jakiejś eskalacji).



Wykres dzienny EUR/USD





Wykres tygodniowy BOSSA USD

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.